

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIORA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

O JAKICH NIEWOLNIKACH I Z JAKIEGO POWODU  
JURYSTA CAELIUS SABINUS NAPISAŁ, ŻE ZWYKŁO SIĘ  
ICH SPRZEDAWAĆ W CZAPKACH; ORAZ JACY  
NIEWOLNICY BYLI ZGODNIE ZE ZWYCZAJEM  
PRZODKÓW SPRZEDAWANI POD KORONĄ;  
TAKŻE CO OZNACZA SAMO „POD KORONĄ”  
AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 6,4  
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Mimo że umowa kupna sprzedaży niewolnika stanowiła jeden z częściowych zawartych kontraktów, pewne stosowane na targach zwyczajnie odeszły już w czasach Aulusa Gelliusa w zapomnienie. Antykwarysta postanowił zatem wyjaśnić, jakich niewolników sprzedawano w czapkach zwanych *pillei*, a jakich pod koroną – *sub corona*. Sięgnął przy tym do dzieł Caeliusa Sabinusa i Katona, przy czym, co bardzo cenne, zacytował ich nieznaną skądinąd fragmenty.

AULI GELLII *NOCTES ATTICAE* 6,4  
CUIUSMODI SERVOS ET QUAM OB CAUSAM CAELIUS  
SABINUS, IURIS CIVILIS AUCTOR, PILLEATOS  
VENUNDARI SOLITOS SCRIPSERIT; ET QUAE  
MANCIPIA SUB CORONA MORE MAIORUM VENIERINT;  
ATQUE ID IPSUM „SUB CORONA” QUID SIT

1. Pilleatos servos venum solitos ire, quorum nomine venditor nihil praestaret, Caelius Sabinus iurisperitus scriptum reliquit. 2. Cuius rei causam esse ait, quod eiusmodi condicionis mancipia insignia esse in vendendo deberent, ut emptores errare et capi non possent, neque lex vendundi opperienda esset, sed oculis iam praeciperent, quodnam esset mancipiorum genus; 3. „sicuti” inquit „antiquitus mancipia iure belli capta coronis induta veniebant et idcirco dicebantur „sub corona” venire. Namque ut ea corona signum erat captivorum venalium, ita pilleus impositus demonstrabat eiusmodi servos venundari, quorum nomine emptori venditor nihil praestaret.” 4. Est autem alia rationis opinio, cur dici solitum sit captivos „sub corona” venundari, quod milites custodiae causa captivorum venalium greges circumstant eaque circumstatio militum „corona” appellata sit. 5. Sed id magis verum esse, quod supra dixi, M. Cato in libro, quem composuit de re militari, docet. Verba sunt haec Catonis: „Ut populus sua opera potius ob rem bene gestam coronatus supplicatum eat, quam re male gesta coronatus veneat.”

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 6,4  
O JAKICH NIEWOLNIKACH I Z JAKIEGO POWODU  
JURYSTA CAELIUS SABINUS NAPISAŁ, ŻE ZWYKŁO SIĘ  
ICH SPRZEDAWAĆ W CZAPKACH; ORAZ JACY  
NIEWOLNICY BYLI ZGODNIE ZE ZWYCZAJEM  
PRZODKÓW SPRZEDAWANI POD KORONĄ; TAKŻE CO  
OZNACZA SAMO „POD KORONĄ”

1. Jurysta Caelius Sabinus napisał, że w czapkach sprzedawano zwykle niewolników, za których zbywca nie udzielał gwarancji. 2. Stwierdził, że przyczyną tego jest fakt, iż niewolnicy tego rodzaju powinni być oznaczeni przy sprzedaży, żeby nabywcy nie mogli się pomylić i dać się podejść, i żeby nie trzeba było czekać na umowę sprzedaży, ale żeby już naocznie mogli stwierdzić, jaki to rodzaj niewolników. 3. „Tak jak”, rzekł, „dawniej sprzedawano niewolników pojmanych na wojnie z założonymi koronami i stąd powstało powiedzenie sprzedawać ‘pod koroną’. Ponieważ tak, jak korona była znakiem sprzedawanych jeńców, tak założona czapka wskazywała na takich niewolników, za których sprzedawca nie udzielał gwarancji.” 4. Jest jednak inny pogląd na przyczynę tego, dlaczego zwykło się mówić, że sprzedaje się jeńców ‘pod koroną’, ponieważ żołnierze w celu zapewnienia ochrony otaczali grupy jeńców przeznaczonych do sprzedaży i ten krąg żołnierzy był nazywany koroną. 5. Jednak o tym, że bardziej prawdziwe jest to, co powiedziałem wyżej, poucza Marek Kato w księdze, którą napisał o sprawach wojskowych. Oto są słowa Katona: „Oby lud raczej w koronie za swoje zasługi chodził dziękować bogom za to, co dobrze zrobione, niż był sprzedawany w koronie za to, co zrobione źle”.

## KOMENTARZ

Komentowany fragment *Noctes Atticae* dotyczy szczególnych przypadków zawierania umowy kupna sprzedaży niewolnika. Pierwsza opisana sytuacja dotyczy tzw. *servi pilleati*, czyli niewolników sprzedawanych w czapkach – *pillei*. Pisząc o nich, Gellius powołał się na Caeliusa Sabinusa (*consul suffectus* w 69 r. n.e.), z którego komentarza do edyktu edylów kurulnych korzystał już wcześniej (Gell. 4,2,3). Bardzo możliwe, że i zacytowany tutaj tekst pochodzi z tego właśnie dzieła, o czym świadczy tematyka rozważań, również związanych z kupnem niewolników.

Według Sabinusa *pilleus* był znakiem braku gwarancji zbywcy za sprzedawanego niewolnika. Edykt edylów kurulnych nakładał na sprzedawcę obowiązek poinformowania nabywcy o wadach towaru (czy niewolnik cierpi na jakąś chorobę lub przypadłość, jest zbiegiem lub włóczęgą albo idzie za nim odpowiedzialność noksalna). Gdyby sprzedawca nie udzielił takich informacji lub jeśli jego gwarancja okazałaby się fałszywa, kupujący mógł odstąpić od umowy (*actio redhibitoria* – por. D. 21,1,1,1). Gellius podał dodatkowo, że niewolnik powinien zostać oznaczony tabliczką, zawierającą wszystkie te informacje (Gell. 4,2,1).

Ponieważ jednak zdarzało się najwyraźniej, że sprzedający nie chciał udzielać żadnej gwarancji, zrodził się zwyczaj zakładania niewolnikom czapek – *pillei*, dzięki czemu potencjalni nabywcy od razu wiedzieli, że, kupując taki towar, muszą się liczyć z wystąpieniem jakiejś wady i że nie będą mogli w takiej sytuacji skorzystać z ochrony prawnej. Widząc zatem *pilleus*, kupujący decydował, czy chce obejrzeć niewolnika i zawrzeć umowę bez stypulacji gwarancyjnej, czy też woli poszukać innego towaru.

Można zastanawiać się, dlaczego akurat czapka miała być atrybutem niewolnika sprzedawanego bez gwarancji. *Pilleus* było to stożkowane nakrycie głowy, kojarzone przede wszystkim z wyzwoleńcami. Niewolnik, otrzymując wolność, zakładał taką czapkę jako jej symbol. Można pokusić się o hipotezę, stanowiącą próbę wyjaśnienia zależności między *pilleus* a brakiem gwarancji.

Jednym z bardziej poważnych zagrożeń dla nabywcy niewolnika było to, że kupiony człowiek mógł się okazać wolny. Początkowo przyjmowano bowiem, że kontrakt był w tym przypadku nieważny. Dlatego strony zawierały często stypulację gwarancyjną, w której zbywca przyrzekał zwrot ceny, gdyby ktoś udowodnił, że przedmiotem umowy była osoba wolna (por. Plaut., *Curc.* 667-669). Dopiero w prawie klasycznym przyjęto inne rozwiązanie w celu ochrony nabywcy będącego w dobrej wierze. Umowę kupna sprzedaży uznawano mianowicie za ważną w przypadku nieświadomości kupującego odnośnie do statusu sprzedawanego (por. D. 18,1,70; D. 18,1,4-6), co pozwalało mu skorzystać z *actio empti*.

Niewolników sprzedawano w całym basenie Morza Śródziemnego. Wcale niemałe było jednak prawdopodobieństwo, że nabyty człowiek z prawnego punktu widzenia jest wolny. Otóż w prawie rzymskim stopniowo wykształcała się zasada, zgodnie z którą jedynie jeniecstwo wojenne powodowało niewolę, natomiast pojmanie przez ludzi, którzy nie byli wrogami ludu rzymskiego, na przykład zbójców czy piratów, nie skutkowało utratą wolności (Plaut., *Poen.* w. 1344-1346; D. 49,15,19,2; D. 49,15,24). A przecież na wielkich targowiskach, chociażby na Delos, z całą pewnością sprzedawano ludzi porwanych przez morskich rozbójników. Jeśli rzymski sprzedawca zaopatrywał się w żywy towar u handlarzy o wątpliwej reputacji, z pewnością nie chciał brać na siebie ryzyka związanego z faktem, że sprzedaje rzecz nieznajdującą się w obrocie, jaką był człowiek wolny. Skoro *pilleus* jest symbolem wolności, to być może wprowadzenie go jako znaku rozpoznawczego towaru, co do którego sprzedawca nie udzielał gwarancji, było początkowo podyktowane chęcią zasygnalizowania, że niewolnicy pochodzą z niepewnego źródła i mogą być na przykład pirackimi jeńcami. Jeśli któremuś z nich udałoby się to udowodnić, kupujący musiałby zwrócić mu wolność i straciłby na tym. Z czasem natomiast atrybut czapki zaczęto stosować zawsze wtedy, gdy sprzedawca chciał uniknąć odpowiedzialności za wady towaru, nie udzielając gwarancji.

Sabinus porównał zwyczaj zakładania sprzedawanym niewolnikom *pillei* do przypadku sprzedawania jeńców wojennych w koronach na

głowach, określanego jako sprzedaż „pod koroną” – *sub corona*. Jurysta podał, że w ten sposób sprzedawano niewolników pojmanych *iure belli*, czyli zgodnie z prawem wojennym. Chodziło zatem tylko o jeńców ujętych w czasie wypowiedzianej we właściwy sposób wojny przeciwko wrogowi tworzącemu zorganizowaną społeczność. Tacy jeńcy wchodzili w skład łupów, *praeda*, i stawali się własnością ludu rzymskiego. Za ich sprzedanie odpowiedzialny był kwestor (Plaut., *Capt.* 34), natomiast licytację prowadził woźny, *praeco* (por. Fest. 400 L., który cytował fragment niezachowanej komedii Plauta *Hortulus*: *Praeco ibi adsit cum corona, quique liceat, veneat.*). Co ciekawe, korona również była znakiem braku gwarancji ze strony ludu jako sprzedawcy (por. Fest. 400 L.: *Id autem signum est nihil praestari a populo...*). Kupno niewolnika *sub corona* niosło jednak ze sobą daleko idące skutki prawne, prowadziło bowiem do nabycia własności kwirytarnej (por. Varr., *De re rust.* 2,10,4: *In emptionibus dominum legitimum sex fere res perficiunt: [...] aut si e praeda sub corona emit...*).

Dla samego zwrotu *sub corona* Gellius podał dwa wyjaśnienia. Mógł on wynikać z faktu, że sprzedawanym jeńcom zakładano na głowy korony lub też z tego, że otaczał ich krąg żołnierzy. Sam antykwarysta za bardziej wiarygodne uznał pierwsze wytłumaczenie. Wydaje się zresztą, że korona na głowie niewolnika stanowiłaby dla nabywcy czytelną informację o tym, z jakim towarem ma do czynienia. Gellius natomiast przytoczył jeszcze słowa Katona (por. Fest. 400 L.), pochodzące z niezachowanego dzieła *De re militari*, w których polityk odwołał się do zwyczaju zakładania przez obywateli koron w czasie dziękczynnych modłów (*supplicationes*) po odniesieniu zwycięstwa i porównał go właśnie do omawianego przypadku sprzedawania jeńców.